

Jestem maszyną.
Nie martwi mnie...
Czyją jest winą.
Ja tylko tnę.
Nie schowasz się i nie uciekniesz mi.
Bo ja nie muszę spać...
Lepiej nie śpij i ty...
Jestem potworem.
Na samym dnie... Dusz Predatorem
Nie zwiedzisz mnie.
Nie mam sumienia więc tłumacz się w Niebie
Ja tnę bez wytchnienia więc zetnę i ciebie...!
I ciebie! I ciebie! I ciebie! I ciebie!

Jestem Stalowym Aniołem Zagłady.
Nikt mnie nie zdoła namówić do zdrady.
Jestem Aniołem Niebiańskiego Dworu.
Ty miałeś wybór – ja nie mam wyboru.
Nie mam sumienia, więc tłumacz się w Niebie.
Ja tnę bez wytchnienia więc zetnę i ciebie...!
I ciebie! I ciebie! I ciebie! I ciebie!

Nie mam sumienia, więc nie tłumacz się!
Lecę już bez wytchnienia!
Dobrać się do ciebie i ciebie!
I ciebie! I ciebie! I ciebie!